

Powódź w Niemczech i w Belgii

Gwałtowne topnienie śniegu spowodowało wylew rzeki

BERLIN, 15. 1. Ze wszystkich stron kraju nadchodzą coraz bardziej alarmujące wiadomości o powodziach, spowodowanych gwałtownym topnieniem mas śnieżnych. Na całym Śląsku musiano w kilkunastu miejscach alarmować poza oddziałami strażackimi także formacje wojska oraz służby pracy, które weszły w akcję w szczególnie zagrożonych miejscowościach.

W niektórych okolicach środkowych Niemiec, zwłaszcza pod Bitterfeldem, rzeki wystąpiły z brzegów. W górach Hercu wzbierała woda rzek porwały kilkanaście mostów oraz kładek. W Zagłębiu węgla brunatnego koło Halle nastąpiło zalanie toru kolejowego oraz zatopienie kilku kopalń węgla brunatnego.

W południowych Niemczech górny Dunaj wystąpił w kilku miejscach z brzegów, na skutek nagłych roztopów w górach Czarnego Lasu i Alp Szwabskich. Również rzeka Neckar wystąpiła z brzegów.

W Nadrenii powódź zalała obszarne połacie kraju. Poziom wody na Renie w jego biegu środkowym wzrósł o 2 do 3 metrów.

BRUKSELA, 15. 1. Całą Belgię nawiedziła katastrofa powodzi. Władze zmuszone były ewakuować ludność w wielu gminach, zwłaszcza w okolicy miasta Mons.

Wskutek burzy i znacznego przyboru wody na rzece Szeldzie w porcie antwerpijskim doszło do zderzenia dwóch statków, z których jeden zatonął. Załoga statku została uratowana.

Zażydzenie „Polskiego Radia” Pocztą, Telegraf i Radio na warszawskiej Komisji Budżetowej

W sejmowej komisji budżetowej rozpatrywano w sobotę budżet Ministerstwa poczt i telegrafów oraz przedsiębiorstwa państwowego „Pocztą, Telegraf i Telefon”.

W dyskusji przemawiał pierwszy poseł Budziński, poruszając główną sprawę Polskiego Radia.

Zwrócił uwagę na konieczność podniesienia poziomu stacji regionalnych i poświęcenia na ten cel pewnych sum, zamiast niepotrzebnego wyrzucania pieniędzy na takie imprezy, jak wyjazd orkiestry Polskiego Radia do Paryża, czy festiwal wawelski, które podołały finansowo wydział muzyczny na 4 miesiące.

Zażydzenie „Polskiego” Radia

Dalszy problem, to zażydzenie Polskiego Radia. Przemycanie żydów jest tak sprytne, że nawet kierownicy Radia nie zdają sobie z tego sprawy. Mam w Polsce długą listę pianistów wysokiej klasy, jak Sztopka, Szpinalski, Dygas, Rabczewiczowa, Małcużyński i inni, ale

jest i druga lista, której nazwiska mówią same za siebie: Hermelin, Fajwel, Geistowna, Etkin, Balsam, Landau, Neumann, Feinbesser i t. d. Występy tej drugiej grupy mają miażdżącą przewagę, jakkolwiek klasa ich jest o wiele niższa.

W wyniku swego przemówienia poseł Budziński składał obszerną rezolucję, w której domaga się m. in. odwołania Polskiego Radia tak, aby naprawdę służyło polskiej kulturze i polskiej racji stanu.

Z posłem Budzińskim polemizował żyd, pos. Sommerstein, który oświadczył, że nie obawia się, aby jego rezolucja miała być wykonana.

Tajemnica skrzynek pocztowych

Posel Zaklikowski poruszył sprawę interpelacji ks. Lubelskiego o naruszenie tajemnicy listowej. Znajac ks. Lubelskiego, — mówi poseł Zaklikowski — wiemy, że niezwykle on stawia lektorskie wnioski. Na odcinku przestrzegania tajemnicy listowej zachodzą jakieś nieporozumienia, a jest to kwestia zasadnicza i nadzwyczaj ważna. Wierzę, że jeżeli miały miejsce wypadki naruszenia tajemnicy listowej, to są to zwykłe nadużycia. W każdym razie trzeba im położyć kres. Gdyby nie miały przekonania, że istnieje zdezorientowana wola ministerstwa zapobieżenia tym nadużyciom, nie mógłbym głosować za budżetem Min. Poczt i Telegrafów.

Zwiększona dochodowość poczty

Minister poczt p. Kaliński stwierdził, że w ciągu ostatnich dwóch lat zaznaczył się poważny wzrost dochodowości przedsiębiorstwa „Pocztą, Telegraf i Telefon”. Przeciwny wynik miesięcznych wpływów jest o jeden milion złotych wyższy od przewidywanych. Inwestycje w roku

Z dniem 13 bm. uległy rozwiązaniu dwa międzynarodowe porozumienia kartelowe, a mianowicie: 1) umowa „Tow. Fabryki Wyróbów Azbestowych i Gumowych Leonowit, S. A.” w Łodzi z austriacką firmą

Półów płotek

Rekiny żerują nadal

Rozwiązanie dwóch umów kartelowych

„Semperit”, Oesterreichische — Amerykanische Gummiwerke A. G. w Wiedniu, 2) porozumienie „Zrzeszenia Producentów Drożdży, sp. z o. o.” w Warszawie z „Czechosłowackim Związkiem Drożdżowym” w Pradze w sprawie zaniechania importu czeskosłowackich drożdży do Polski.

HARACZ PŁACONY AUSTRII

Pierwsze porozumienie zobowiązywało firmę wiedeńską do nieuruchomienia produkcji wyróbów azbestowych w swej filii w Polsce, w zamian za co „Leonowit” zobowiązał się wpłacać firmie wiedeńskiej 20 tys. zł. rocznie. „Semperit” był poza tym zobowiązany do pokrywania całego własnego zapotrzebowania w firmie „Leonowit” — po cenach jednak o 17 procent niższych od najniższych cen, pobieranych od najbardziej uprzywilejowanych odbiorców.

PLACILIŚMY ZA NIE-PRZYWIEZIONE DROŻDZE

Drugie porozumienie ustalało, że czeskosłowackie fabryki drożdży (praniczanych) zobowiązały się ograniczyć eksport drożdży do Polski do ilości najwyżej 228.934 kg. rocznie.

Zrzeszenie Producentów Drożdży w Warszawie zobowiązało się ze swej strony płacić czeskosłowac-

kim fabrykantom 1 i pół Korony za każdy niewieksportowany do Polski kilogram drożdży w ramach umówionego kontyngentu.

ZAMKNIĘTY EKSPORT DO CZECH

Poza tym Zrzeszenie płaciło na rzecz czeskosłowackich firm 40 tysięcy Kor. rocznie tytułem odszkodowania. Tytułem specjalnego odszkodowania płaciło Zrzeszenie jeszcze 30 tys. Kor. rocznie na rzecz dwóch czeskosłowackich fabryk, które zgodziły się na ograniczenie swego eksportu drożdży do Polski. W ostatniej umowie zastąpiono te dwie pozycje ryczałtową kwotą 80 tys. Kor. rocznie. Ponadto Zrzeszenie zobowiązało się wstrzymać pod rygorem kary konwencyjnej od eksportu drożdży prasowanych do Czechosłowacji.

POŁÓW PŁOTEK

Radość z powodu rozwiązania tych szkodliwych porozumień kartelowych mają fakt, że dotyczą one stosunkowo nieznacznych operacji, podczas gdy tymczasem pozostał nieknięty szereg karteli, obra- cających wielomilionowymi kwotami, a mających wyraźnie charakter umowy przeciw konsumentom.

Rozwiązanie porozumienia między polskimi a czeskim kartelami drożdżowymi oznacza w praktyce dopuszczenie na rynek konkurencji czeskiej.

J. Młodkowskiego
ul. Szpitalna 18, Marszałkowska 92.
Piłsniowie od 15

Pożar zniszczył fabrykę akumulatorów

W sobotę rano około godz. 6-ej w fabryce akumulatorów „Ergs”, należącej do Aleksandra Golde, przy ul. Walewicz nr. 28 wybuchł na parterze pożar.

Akcja ratunkowa była utrudniona, gdyż wszystkie wejścia do fabryki

były pozamykane, tak że strażacy dopiero po wyważeniu drzwi przystąpili do lokalizowania ognia. Dzięki energicznej akcji strażaków udało się ogień ugasić, nie dopuszczając do zajęcia się I piętra. Uległo zniszczeniu całe urządzenie fabryczne.

„Zyżń za caria” wystawiają w Moskwie

MOSKWA, 15. 1. Państwowy akademicki teatr wielki przygotowuje wystawienie opery Glinki „Iwan Susakin” (dawny tytuł „Zyżń za caria”). Artyści dążą do tego, pisze „Prawda”, ażeby

sztuka ta odzwierciedlała nalezycie wzniosłość patriotyzmu narodu rosyjskiego, walczącego z najazdem obcym o swoją niepodległość i niezależność państwową.

ZŁOŻ OFIARĘ NA „POMOC ZIMOWĄ”

Proces 43 komunistów dobiega końca

Proces komunistów w sądzie okręgowym dobiega już końca. Sobotnia rozprawa upłynęła na zbadaniu dalszych świadków, przy czym Sąd wy- czerpał już listę świadków oskarżenia i w poniedziałek będzie świadków powołanych przez obro- nę.

Zeznania sobotnich świadków nie wniosły ciekawego materiału do sprawy. Przed sądem przewinęło się kilkunastu funkcjonariuszów Urzędu

śledczego, którzy przeprowadzili rewizje mieszkaniowe u poszczególnych oskarżonych, oraz obrazowali ich działalność.

Wśród świadków odwodowych, których sąd przesłuchiwać będzie w poniedziałek, największą liczbę stanowią tak zw. „alibiści”, którzy mają stwierdzić, że niektórzy z oskarżonych nieślusnie są zamieszani w afe- rę z Centralnym Komitetem Partii Komunistycznej.

Najwyższy Czas

Odnowić prenumeratę:
na styczeń 1938 roku

na I kwartał 1938 roku

na I półrocze 1938 roku

na 1938 rok

REDAKCJA: Warszawa, Al. Jerozolimska 121. Telefony 666-62 (sekretariat) 666-99 (ogólny), Oddział miejski „ABC” Al. Jerozolimska 3 a. Tel. 88.333 przyjmuje interesantów codziennie w godzinach 17.30 — 19.00.
ADMINISTRACJA: Warszawa, Al. Jerozolimska 121. Tel. 309-33. Kantor prenumerata: Al. Jerozolimska 3 a I piętro. Tel. 8-18-33. Zarząd i Dział Ogłoszeń: Al. Jerozolimska 8 a. Tel. 727-33. Konto P. K. O. 23400.
Skrzynka Pocztaowa 745. Adres telegraficzny — ABC Warszawa.
PRZEDSTAWICIELSTWA: Łódź, Piotrkowska 103. Tel. 111-44. Biuro czynne w godz. 10—13 i 15—18. Poznań, 27 Grudnia 2, Włocławek, Cyganki 34, tel. 185, Kalisz, Rzeźnicza 4, tel. 477, Katowice, ul. Stawowa 16, tel. 318-28.
PRENUMERATA: miejscowa (z odnośnikiem do domu) i na prowincji zł. 2.30 miesięcznie; wydanie B wraz z dziennikiem Sienkiewicza zł. 3.30 miesięcznie. Za granicą zł. 4.00. Wyd. B (z premią książkową) zł. 5.50. W Austrii, Czechosłowacji, W. M. Gdańsku i na Węgrzech cenz. prenumeratę jak w kraju.
Za zwrot nadesłanych a nie zamówionych rekwizytów redakcja nie odpowiada.

Sprawa gen. Żeligowskiego na posiedzeniu komisji we wtorek

We wtorek na komisji wojskowej znajdzie się po raz drugi sprawa gen. Żeligowskiego. Porządek dzienny posiedzenia komisji, wyznaczonego na godz. 11-tą

przed południem zawiera na pierwszym miejscu wniosek posła de Thuna o votum nieufności dla przewodniczącego komisji, wyznaczonego na godz. 11-tą

następnie ewentualny wybór nowego przewodniczącego oraz wybór referenta projektu ustawy o powszechnym obowiązku wojskowym.

Wygórowane warunki zawodówek sowieckich

PARYŻ, 15. 1. Egzekutywa międzynarodówki związków zawodowych (t. zw. międzynarodówki amsterdamskiej), która obradowała w Paryżu w dniach

12 i 13 stycznia — odrzuciła warunki sowieckich związków zawodowych, od których te zależały swe przystąpienie do wspomnianej międzynarodówki.

Krwawy napad na właściciela sklepu

W sobotę około godz. 17-ej przed domem Nr. 3 na ul. Żymirskiego na Grochowie, przechodnie byli świadkami krwawego napadu.

Właściciel tegoż domu 56-letni Jan Szamocki prowadzi sklep spożywczy, w którym sprzedaje potajemnie wódkę. Od dłuższego czasu w sklepie Szamockiego brał na kredyt artykuły spożywcze oraz wódkę znany policji złodziej — Piotr Łasak. Gdy dług urosł do wysokości zł. 30, a Szamocki domagał się uregulowania, Łasak odmawiał, groząc nawet zemstą.

Łasak w towarzystwie kolegi również złodzieja Franciszka Szymańskiego, przyszedł do sklepu Szamockiego i zażądał wódki. Obaj byli pijani. Szamocki odmówił. Wówczas Szymański wy dobył z kieszeni nóż

sprężynowy i rzucił się na właściciela sklepu, zadając mu ciosy w brzuch. Na wściekły alarm nadbiegli z przyległego pokoju syn Szamockiego Kazimierz, który rzucił się na pomoc. Szymański wraz z kolegą podbiegli do Szamockiego i zadali mu również kilka ciosów. Szamocki jednak szybko odskończył i porwawszy leżący na ladzie nóż do krajania wędlin, ugodził Szymańskiego w gołwę.

Napastnicy wybiegli ze sklepu na ulicę, trzymając pokrwawione noże w ręku. Za nimi wybiegł ranny syn Szamockiego. Jan Szamocki, ranny w brzuch, leżał w kałuży krwi na posadzce kaflowej w sklepie.

Wybiegających napastników zatrzymali posterunkowi.

Bez wody, opału i lekarzy konsulatów japońskich na Syberii

TOKIO, 15. 1. Przedstawiciel ministerstwa spr. zagr. wskazał na niebawome postępowanie władz sowieckich wobec konsulatów japońskich we Władywostoku, Błagowieszczeńsku i Chabarowsku.

Pracownicy konsulatów są stale śledzeni i niepokojeni przez agentów komisariatu spraw we-

wnętrznych. Przesyłki pocztowe do konsulatów nie są dostarczane.

Konsulatowi japońskim na Dalekim Wschodzie odmówiono dostarczania wody i opału oraz udzielania pomocy lekarskiej chorującym urzędnikom. Na wszelkie protesty władze sowieckie odmawiają odpowiedzi.

Ceny ogłoszeń:

za miejsce wysokości 1 milimetra przez szerokość jednej szpal- ty (na wszystkich stronach po 6 szpalt): na 1-ej stronie — 1 zł, w tekście (wśród artykułów) 80 gr., w reklamach (wśród ogłoszeń) — 60 gr., na ostatniej stronie — 70 gr. W Dodatku niedzielnym 70 gr. Notatki reklamowe — 1 zł. Komunikaty i wyjaśnienia — 1.50 zł., opisy specjal- ne — 3 zł., lekarskie 30 gr. Nekrologia po 30 gr. Drobne po 20 gr. za wyraz, duże litery w ogłoszeniach „drob- nych” liczy się za oddzielne wyrazy. — tusty druk — podwójnie (ogłoszenie dysponowane tylko do wydania warszawskiego (bez prowincjonalnej mutacji) w tekście str. 2 — 70 gr., w reklamach str. 5 — 50 gr. Notatki reklamowe oznaczają się cyfrą (N.), a komunikaty — wyjaśnienia cyfrą (K.). Za terminy druku ogłoszeń Admi- nistracja nie odpowiada.

Dział ogłoszeń: Aleja Jerozolimska 3 a — biuro czynne od godz. 9 rano do 4 po poł. T. tel. 727-33.